

Zaliczenie okresu zatrzymania prawa jazdy na poczet zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych

KATARZYNA ŁUCARZ

Katedra Prawa o Wykroczeniach i Karnego Skarbowego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

W rozważaniach dotyczących ogólnej problematyki zakazu prowadzenia pojazdów zwraca się niekiedy uwagę na osobliwe trudności, jakie powstać mogą przy próbie zaliczenia, na podstawie art. 63 § 2 k.k., okresu faktycznego zatrzymania prawa jazdy na poczet przedmiotowego środka karnego¹. Trudności te ulegają zwielokrotnieniu przede wszystkim z powodu obecnej redakcji art. 63 § 2 k.k., z której zakresu wymyka się zagadnienie wskazane w tytule niniejszego opracowania, gdyż jak wynika z treści tego przepisu, a właściwie zawartego w nim odesłania, dotyczy on jedynie wymienionego w art. 276 k.p.k. środka zapobiegawczego w postaci nakazu powstrzymania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów, nie zaś zatrzymania prawa jazdy, o którym rozstrzyga prokurator lub sąd w trybie art. 137 ust. 1 ustawy — Prawo o ru-

¹ Instytucja zatrzymania została po raz pierwszy wprowadzona do ustawodawstwa karnego ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. — Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 11, poz. 41 ze zm.). Przepisami art. 88 i 89 cytowanej ustawy dokonano nowelizacji Kodeksu karnego z 1969 r. przez dodanie do niego art. 83 § 4 w następującym brzmieniu: „Na poczet orzeczonej kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza się okres zatrzymania prawa jazdy”.

chu drogowym². Dodajmy tu od razu, że również sam art. 276 k.p.k. nie wspomina raczej nic o tym, aby ów nakaz mógł być połączony z zatrzymaniem dokumentu stwierdzającego uprawnienie do prowadzenia pojazdów mechanicznych³.

Sprawę dodatkowo komplikuje nadto niemożność rodzajowego utożsamiania obu tych instytucji prawnych. Przy bliższym rozpoznaniu okazuje się bowiem, że zatrzymanie prawa jazdy nie tylko nie odpowiada znaczeniowo nakazanemu powstrzymaniu się od prowadzenia pojazdów, lecz — co ważniejsze — nie jest ono także środkiem zapobiegawczym. To ostatnie dzieje się zaś dlatego, że zatrzymanie prawa jazdy, pozostając specyficznym środkiem prawnym⁴, w zasadzie nie spełnia podstawowego procesowego celu środka zapobiegawczego, jakim jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego (art. 249 § 1 k.p.k. oraz art. 258 § 1 i § 3 k.p.k.)⁵. Zamiast tego realizuje z powodzeniem

² Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. — Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) przejęła z poprzednio obowiązującej instytucję zatrzymania z pewnymi zmianami. Zrezygnowano bowiem z zatrzymywania karty motorowerowej i rowerowej z uwagi na to, że obecnie nie wymaga się tych dokumentów od osoby, która ukończyła 18 lat (por. art. 96 ust.1 p.r.d.). Przepisy dotyczące zatrzymania prawa jazdy stosuje się odpowiednio do pozwolenia do kierowania tramwajem (art. 139 ust.1 p.r.d.).

³ T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 600; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, t. I, Warszawa 2004, s. 1126.

⁴ Tak R.A. Stefański, *O zatrzymaniu prawa jazdy słów kilka*, Pał. 1985, z. 10, s. 36; *idem*, *Zatrzymanie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego*, Warszawa 1990, s. 15; A. Tybur, *Zatrzymanie prawa jazdy w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa lub wykroczenia drogowego*, NP 1989, nr 2–3, s. 138–139.

⁵ Uchwała SN z dnia 14 września 1990 r. — V KZP 21/90, OSNKW 1991, z. 4–6, poz. 19. Pogląd ten SN nie tylko utrzymał, lecz także rozwinął w kolejnych judykatach, por. zwłaszcza wyrok SN z dnia 5 grudnia 2005 r. — IV KK 319/05, OSP 2006, nr 9, poz. 97, oraz uchwała SN z dnia 25 lutego 2009 r. — I KZP 33/08, Biul. SN 2009, nr 2, poz. 16. Jest on również powszechnie akceptowany w doktrynie prawa karnego. Zob. w tym względzie zwłaszcza T. Grzegorzczuk, *op. cit.*, s. 529–530; T. Razowski, *Zaliczenie okresu zatrzymania dokumentu uprawniającego do prowadzenia określonej kategorii pojazdów również na poczet zakazu prowadzenia pojazdów innej kategorii*, PnD 2004, nr 1, s. 26; R.A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 929; P. Kardas, *Zatrzymanie prawa jazdy. Prawny charakter tego środka oraz organy właściwe do orzekania o zasadności zatrzymania i rozstrzygania wniosku o zwrot tego dokumentu*, PnD 2009, nr 10, s. 19–20; K.A. Politowicz, *Międzyinstytucjonalny obieg*

funkcję zabezpieczającą oraz prewencyjną. Zwłaszcza gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że kierujący znajduje się w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu tudzież podobnie działającego środka bądź że popełnił on przestępstwo lub wykroczenie, za które może być orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów (art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a i pkt 2 p.r.d.). Jeśli słusznie zważyć, w jednej i drugiej sytuacji to właśnie za sprawą zatrzymania prawa jazdy dochodzi do faktycznego, czasowego wyeliminowania z ruchu tych kierowców, którzy czy to z braku wyobraźni, czy poczucia odpowiedzialności stwarzają dlań zagrożenie. Zapobiegając popełnianiu przez nich podobnych czynów w przyszłości, chroni ono w ten sposób bezpieczeństwo ruchu. Wywołuje zatem konsekwencje zbliżone do zakazu prowadzenia pojazdów, który pomyślany jest podobnie przede wszystkim jako gwarancja niepowtórzenia się nowego przestępstwa komunikacyjnego. W dalszej natomiast perspektywie zatrzymanie prawa jazdy zmierza do ułatwienia, a dokładniej zabezpieczenia wykonania przyszłego orzeczenia o zakazie prowadzenia pojazdów.

Oczywiście, takie postawienie sprawy nie przesądza jeszcze na zasadzie prostej odwrotności, iż nie da się uchwycić w wypadku omawianych tutaj instytucji pewnej jednak analogii. Przeciwnie, uważny wgląd w istotę obu tych uregulowań prawnych pozwala dostrzec, że wykazują one — niezależnie od wskazanej różnicy funkcjonalnej — dość daleko idące podobieństwo. Rozwijając tę myśl, można by powtórzyć za najwyższą instancją sądową, że obie te kategorie prawne z pewnością zarówno realizują funkcję prewencyjną (zabezpieczają wszak przed dalszym naruszeniem prawa przez daną osobę), jak i antycypują przyszłe orzeczenie w przedmiocie środka karnego. Szczególnie gdy uwzględnimy wątpliwy walor nakazu z art. 276 k.p.k. jako środka, który ma pełnić procesową funkcję zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania⁶.

dokumentu prawa jazdy. Część 3. Dokument prawa jazdy w postępowaniach: administracyjnym, karnym i wykroczeniowym, PnD 2011, nr 11, s. 55–56; A. Ważny, *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. I KZP 33/08, w sprawie zaliczenia na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów także okresu rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy lub innego dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów*, PnD 2009, nr 5, s. 13–16.

⁶ Uchwała SN z dnia 25 lutego 2009 r. — I KZP 33/08; a także A. Herzog, *Problematyka komunikacyjna w ostatnich orzeczeniach Sądu Najwyższego*, PnD 2009, nr 4, s. 24–25; R.A. Stefański, *Zatrzymanie dokumentów uprawniających do prowadzenia*

Pozostając w bliskim związku, zatrzymanie prawa jazdy jest przy tym bardziej skuteczne niż przywołany nakaz, ponieważ osoba uprawniona do prowadzenia określonego rodzaju pojazdu nie tylko ma wówczas prawny obowiązek powstrzymania się od kierowania nim, ale jest do tego niejako przymuszona pozbawieniem jej dokumentu uprawniającego do jego prowadzenia. Co więcej, ów element obligacji wzmocniony jest w wypadku zatrzymania prawa jazdy dodatkową gwarancją w postaci odpowiedzialności za wykroczenie opisane w art. 95 k.w.⁷, której z oczywistych powodów nie ma przy nakazie z art. 276 k.p.k. Nieprzestrzeganie tego ostatniego skutkuje bowiem możliwością zastosowania wyłącznie surowszego środka zapobiegawczego. Wbrew jednak tej odmienności praktyczne skutki zatrzymania prawa jazdy są w istocie porównywalne, jeśli nie bardziej dolegliwe od nakazu powstrzymania się od prowadzenia pojazdów. W obu wypadkach dochodzi wszak do pozbawienia lub znaczącego ograniczenia praw i wolności obywatela jeszcze przed prawomocnym orzeczeniem środka karnego. W obu też sytuacjach pozostają one we współzależności z rzeczywistymi następstwami ewentualnego orzeczenia o środku karnym z art. 39 pkt 3 k.k. i to bez względu na to, że dopiero orzeczony zakaz wywołuje konsekwencje w sferze ad-

pojazdów w ustawie — Prawo o ruchu drogowym, NP 1984, nr 3, s. 36–37; *idem*, *O zatrzymaniu prawa jazdy...*, s. 36, oraz literatura podana w przypisie 4.

⁷ Tak R.A. Stefański, *Odpowiedzialność za kierowanie pojazdem silnikowym przez osobę, której zatrzymano prawo jazdy*, PnD 2009, nr 7, s. 33–40; J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2005, s. 138. Inaczej T. Huminiak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. I KZP 33/08, w sprawie zaliczania na poczet środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów okresu zatrzymania prawa jazdy*, PnD 2009, nr 9, s. 9. Ten ostatni autor ignoruje, jak się zdaje, niesłusznie fakt, iż w art. 95 k.w. chodzi o sytuację, w której kierujący nie ma przy sobie wymaganych dokumentów, w tym akurat wypadku prawa jazdy właśnie. Zawarty w tym przepisie zwrot „nie mając przy sobie” ogranicza w istotny sposób zakres jego zastosowania. Wskazuje bowiem, że odpowiedzialność za wykroczenie w nim stypizowane wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy sprawca jedynie nie ma przy sobie odpowiedniego dokumentu (np. zostawił go w domu). Innymi słowy, nie może okazać go w danej chwili, ale w ogóle go posiada. Trafnie zresztą podnosi się w literaturze, że z art. 95 k.w. odpowiada sprawca, któremu dokumenty zostały w prawem przewidziany sposób wydane, ale nie ma ich podczas kontroli przy sobie.

ministracyjnych uprawnień do kierowania pojazdami, a jego naruszenie — odpowiedzialność za przestępstwo z art. 244 k.k.⁸

Już choćby z tego punktu widzenia powiedzieć można bez wahania, że rozwiązaniu nakazującemu zaliczenie okresu faktycznego stosowania środka zapobiegawczego, przewidzianego w art. 276 k.p.k., na poczet zakazu prowadzenia pojazdów, a niezawierającego takiej normy co do zatrzymania prawa jazdy, postawić należy zarzut sprzeczności logicznej. Redukując na tej drodze zasięg swego działania, wyraźnie bowiem nie dociąga pod tym względem. I w rzeczy samej nie może być inaczej, skoro odmawia ono zaliczenia na poczet zakazu prowadzenia pojazdów okresu rzeczywistego stosowania środka w końcu bardziej dolegliwego, jakim jest zatrzymanie prawa jazdy, mimo iż podstawowym założeniem tej instytucji jest właśnie eliminacja pozakarnej dolegliwości, która ma swoje źródło w pozbawieniu sprawcy możliwości kierowania pojazdem przed prawomocnym orzeczeniem tego środka karnego. Nieprzypadkowo zresztą art. 63 § 2 k.k. został pomieszczony w rozdziale o karach i środkach karnych i wyraża jedną z zasad ich wymiaru. Akurat właśnie tę zmierzającą do zrekompensowania skutków stosowania środków zbliżonych do orzeczonych kar i środków karnych przed wydaniem orzeczenia skazującego i polegającą na swoistym zmniejszeniu rzeczywistego ich wymiaru w wyniku zaliczania okresów, w których nastąpiło uprzednie pozbawienie tudzież istotne ograniczenie praw bądź wolności.

A stąd już dzieli nas tylko krok od uznania, iż regulacja ta stanowi jawne niedopatrzanie ze strony ustawodawcy⁹. Nie da się bowiem żadną miarą sensownie uzasadnić stanowiska o celowym czy też świadomym jego działaniu. Trafność tego stwierdzenia przede wszystkim zdaje się potwierdzać fakt, że zaliczenie zatrzymania prawa jazdy na rzecz zakazu prowadzenia pojazdów zostało utrzymane w art. 29 § 4 Kodeksu wy-

⁸ T. Huminiak, *Glosa do uchwały...*

⁹ R.A. Stefański, *Zaliczenie zatrzymania prawa jazdy na poczet zakazu prowadzenia pojazdów*, Prok. i Pr. 1999, nr 1, s. 134; *idem*, *Glosa do wyroku SN z dnia 5 grudnia 2005 r.*, sygn. IV KK 319/05, OSP 2006, nr 9, poz. 97; T. Huminiak, *Zaliczenie okresu zatrzymania prawa jazdy na poczet orzeczonego później zakazu prowadzenia pojazdów jako środka karnego z art. 39 pkt 3 k.k.*, PnD 2004, nr 1, s. 13. Zob. także literatura podana w przypisach 4 i 5.

kroczeń, chociaż nowelą do niego z dnia 28 sierpnia 1998 r.¹⁰ dokonano zmian w zakresie samego unormowania tego środka karnego. Równie mocnych argumentów dostarcza także uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego z 1997 r., w którym czytamy, że nowy kodeks, sięgając wprost do regulacji z 1969 r., ujmuje problem zaliczenia na rzecz zakazu prowadzenia pojazdów okresu zatrzymania prawa jazdy lub innego dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów nie inaczej jak właśnie na wzór dawnego art. 83 § 4 k.k.¹¹ Dla przypomnienia dodajmy, że przepis ten wiązał sędziego, w sposób niebudzący na ogół najmniejszych wątpliwości, dyrektywą nakazującą zaliczenie omawianej instytucji na konto zakazu orzekanego w tamtym czasie tytułem kary dodatkowej¹².

Tak czy owak podjęta w Kodeksie karnym z 1997 r. próba analogicznego ukształtowania kwestii zaliczenia zatrzymania dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych — wbrew oczywistej w tym względzie deklaracji ustawodawcy — skończyła się pełnym niepowodzeniem. Przyczyny tej porażki okażą się jednak bardziej zrozumiałe, jeśli w tym miejscu powiemy, że wzbogacenie dotychczasowego katalogu środków zapobiegawczych o przewidziany w art. 276 k.p.k. nakaz powstrzymania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów zrodziło niemalże od razu konieczność rozwinięcia konsekwencji wynikających z jego ewentualnego zastosowania także na płaszczyźnie prawnomaterialnej. Rację w każdym razie mają ci autorzy, pisząc, że najwyraźniej to właśnie uwzględnienie owych wzajemnych relacji treściowych, pochłaniając bez reszty uwagę ustawodawcy, doprowadziło do przeoczenia tej części przepisu art. 63 § 2 k.k., która statuować miała zasadę zaliczalności na rzecz zakazu prowadzenia pojazdów okresu faktycznego zatrzymania prawa jazdy, czy szerzej — dokumentów stwierdzających uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. W rezultacie zaś tego ostatniego do powstania ewidentnej luki prawnej. Ponieważ chodzi tu o prawo do prowadzenia pojazdów nabyte po spełnieniu ustawowych

¹⁰ Ustawa z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy — Kodeks wykroczeń, ustawy — Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy — Kodeks pracy i niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 113, poz. 717.

¹¹ *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 157.

¹² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94.

warunków i potwierdzone w formie indywidualnego aktu administracyjnego zwanego „prawem jazdy”, które należy do praw podmiotowych, jej usunięcie może przynieść jedynie takie rozwiązanie prawne, które nawiązując do dostatecznie już utrwalonej w tym zakresie tradycji, wprowadzałoby na powrót regułę umożliwiającą zaliczenie na poczet środka karnego z art. 39 pkt 3 k.k. okresu zatrzymania wymienionego powyżej dokumentu. Wynika to stąd, że wszelkie ograniczenia w korzystaniu z tego prawa, nakładane na jednostkę, której ono przysługuje, muszą być wyraźnie przewidziane w ustawie, aby były dopuszczalne¹³. A to z kolei oznacza, że wystarczyłby w tym względzie w zasadzie prosty zabieg legislacyjny, który polegałby na dodaniu do aktualnie obowiązującego art. 63 § 2 k.k. następującego zdania „[...] oraz okres zatrzymania prawa jazdy lub innego odpowiedniego dokumentu”. Do tego czasu wszakże istniejące w analizowanym zakresie zaniedbanie można, a wręcz należy, wypełnić w drodze zastosowania *analogii legis*.

Nie potrzeba chyba w tym miejscu szerzej wywodzić, że ta interesująca propozycja znajduje wsparcie nie tylko w domniemanej woli ustawodawcy co do objęcia dyspozycją art. 63 § 2 k.k. instytucji zatrzymania prawa jazdy, lecz przede wszystkim w tym, że skorzystanie z niej pozwala w pełni uczynić zadość funkcji gwarancyjnej w zakresie odpowiedzialności prawnej (wymiaru środka karnego) — następuje wszak na korzyść oskarżonego sprawcy, a zarazem nie odbywa się kosztem interesu innych osób (np. pokrzywdzonego). Jedynie w odwrotnej sytuacji przyjęcie tej metody interpretacji rozszerzającej jest zabronione w prawie karnym, z uwagi właśnie na zasadę *nullum crimen sine lege*¹⁴.

Chcąc obstawać przy słuszności takiego rozwiązania, można by jeszcze wykazać, że za stosowaniem art. 63 § 2 k.k. *per analogiam* do instytucji zatrzymania prawa jazdy przemawia po pierwsze bliskość skutków, jakie pociągają za sobą oba te środki prawne. Zgodnie bowiem z maksymą *ubi eadem ratio, ibi ius*, stosunki, które wskazują na zbliżone cechy, powinny być poddane tej samej regule. Po drugie zaś, tożsamość racji stojących za wprowadzeniem dyrektywy nakazującej zaliczenie środka zapobiegawczego z art. 276 k.p.k. na poczet zakazu prowadze-

¹³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1998, s. 541–542.

¹⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 16–18.

nia pojazdów, które w myśl łacińskiej paremii *ibi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* uzasadniają rozszerzenie tej regulacji również na zatrzymanie prawa jazdy właśnie¹⁵. Mowa tu oczywiście o złagodzeniu bądź też zniwelowaniu uciążliwości, jakich sprawca z reguły doświadcza na skutek ograniczenia lub pozbawienia możliwości prowadzenia pojazdów przed prawomocnym orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów, które niekiedy mogą trwać stosunkowo długo. Jak podaje przykładowo K. Porada, tylko w 20,9% przypadkach okres faktycznego pozbawienia prawa jazdy był równy okresowi, na jaki orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów, w 31,8% wypadkach zatrzymanie trwało natomiast dłużej o 1 do 3 miesięcy, w 24,5% — o 4 do 6 miesięcy, a w 22,8% dłużej o 7 i więcej miesięcy¹⁶. Z kolei uzyskane przez R.A. Stefańskiego wyniki badań wskazują, że od zatrzymania prawa jazdy do uprawomocnienia się orzeczenia upłynęło do 6 miesięcy w 8 sprawach, od 7 do 12 miesięcy — w 56, od 1 roku do 1 roku i 6 miesięcy — w 29, powyżej 1 roku i 6 miesięcy — w 12 sprawach; brakowało danych lub nie zatrzymano prawa jazdy w 45 sprawach. W żadnej sprawie okres ten nie przekroczył 2 lat i nie był dłuższy od orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów¹⁷.

Pozostawiając na uboczu wartościowe wyniki powyższych badań empirycznych, w charakterze końcowej już refleksji należałoby dodać, że zaliczenie zatrzymania prawa jazdy na poczet zakazu prowadzenia pojazdów pozostaje właściwie bez wpływu na początek obowiązywania tego środka karnego. Nie stanowi w każdym razie odstępstwa od zasady, według której orzeczone zakazy obowiązują od uprawomocnienia się orzeczenia. Dopóki bowiem uprawomocnienie się orzeczenia nie nastąpi, nie ma mowy o jakimkolwiek wykonywaniu tego środka, nawet jeśli sprawca faktycznie nie korzysta z uprawnień do prowadzenia pojazdów ze względu na zatrzymanie dokumentów stwierdzających te uprawnienia. Zaliczenie zatrzymania prawa jazdy na poczet zakazu prowadzenia pojazdów nie przesuwają więc granicy obowiązywania tego środka do momentu ich zatrzymania, a jedynie wywiera ten skutek, że okres zatrzymania dokumentów do uprawomocnienia się orzeczenia traktuje się *ex*

¹⁵ R.A. Stefański, *Zaliczenie...*, s. 135.

¹⁶ K. Porada, *Wykładnia przepisów o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych*, PiP 1977, z. 8–9, s. 183.

¹⁷ R.A. Stefański, *Zakaz prowadzenia pojazdów*, Warszawa 1990, s. 183.

post jako równoważny z wykonaniem tego środka karnego. Mamy tutaj do czynienia z klasyczną niejako fikcją prawną wykonania zakazu prowadzenia pojazdów, podtrzymywaną w celu, jak wcześniej o tym była wielokrotnie mowa, eliminacji ujemnych konsekwencji, jakie pociąga za sobą zatrzymanie prawa jazdy¹⁸.

Podkreślić jednocześnie należy, że zaliczeniu podlega zatrzymanie prawa jazdy tej kategorii, która stwierdza uprawnienia objęte zakazem, stąd jeśli zatrzymano prawo jazdy kategorii A, to zaliczeniu podlega cały okres zatrzymania tego dokumentu na poczet zakazu prowadzenia motocykli, o ile zakaz obejmuje ten rodzaj uprawnień. Natomiast w wypadku, gdy zatrzymano prawo jazdy kategorii A, a orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów samochodowych, co do których uprawnienia stwierdza prawo jazdy kategorii B, nie zalicza się zatrzymania prawa jazdy w ogóle. Zaliczeniu podlega zatrzymanie prawa jazdy tylko na poczet zakazu prowadzenia pojazdów orzekanego jako środek karny. Nie zalicza się tej instytucji na konto zakazu orzeczonego tytułem środka zabezpieczającego (art. 99 § 1 k.k.), gdyż w tym wypadku zakaz orzekany jest bezterminowo. Zatrzymanie pozostaje więc tutaj bez wpływu na okres jego trwania¹⁹. To samo dotyczy także zakazu orzekanego „na zawsze” (art. 42 § 3 i 4 k.k.).

Zaliczenie okresu zatrzymania prawa jazdy na podstawie art. 63 § 2 k.k., które w tej sytuacji jest obligatoryjne, wymaga wreszcie wyraźnego wypowiedzenia się sądu orzekającego, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do zaliczenia okresu stosowania środka zapobiegawczego wymienionego w art. 276 k.p.k. Procesowy tryb podjęcia w tej kwestii rozstrzygnięcia jest więc analogiczny. Unormowaniem wskazującym na powinność zawarcia omawianego orzeczenia w wyroku jest art. 413 § 1 pkt 2 k.p.k., wówczas zaś, gdy wyrok takiego rozstrzygnięcia nie zawiera, podstawę wydania na posiedzeniu stosownego postanowienia stanowi przepis art. 420 § 1 k.p.k. Nie wydaje się przy tym, aby wyrok niezawierający rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia zatrzymania prawa jazdy musiał być zaskarżony w trybie kasacji.

¹⁸ R.A. Stefański, *Odpowiadając mojemu oponentowi*, PP 1988, z. 10, s. 62.

¹⁹ R.A. Stefański, *Pozbawienie kierowcy prawa jazdy*, Poznań 1993, s. 26.

Counting the actual period of confiscation of a driving licence towards the period of an imposed driving ban

Summary

The author, comparing driving licence confiscation carried out on the basis of Articles 137 § 1 point 1 of The Road Traffic Act with the preventive measure under Articles 276 of the Code of Penal Procedure, consisting in an order to desist from driving a defined type of cars, indicates the existence of a legal gap in the Polish Penal Code, clearly consisting in a lack of regulations concerning counting the actual period of confiscation of a driving licence towards the period of an imposed driving ban. It can be complied at present with analogy of Articles 63 § 2 of the Penal Code. The ruling in this matter should be contained in the sentence (Art. 413 § 1 point 2 of the Code of Penal Procedure), and if the sentence does not contain this ruling, then the court takes it up with a resolution at a hearing (Art. 420 § 1 of the Code of Penal Procedure).

Keywords: driving ban, confiscation of driving licence, penal measure.